

Zakaz kserowania dowodu? Nie przez uczelnie

SZKOLNICTWO WYŻSZE

Urszula Mirowska-Łoskot
urszula.mirowska@infor.pl

Generalny inspektor ochrony danych osobowych (GIO-DO) uważa, że uczelnie nie powinny archiwizować kopii dowodów osobistych cudzoziemców, którzy chcą studiować w Polsce.


Taką uwagę złożył do projektu rozporządzenia ministra nauki i szkolnictwa wyższego w sprawie dokumentacji przebiegu studiów.

W ocenie GIO-DO resort nauki nie przeanalizował niezbędności pozyskiwania poświadczanej przez uczelnię kopii dowodu osobistego kandydata na studia oraz przechowywania go w archiwum przez 15 lat. Wskazuje, że w ankiecie osobowej studenta zamieszcza się jego numer PESEL, a w przypadku jego braku – nazwę i numer dokumentu tożsamości, adres zamieszkania oraz do korespondencji. Uczelnia ponadto sprawdza dokumenty poświadczające tożsamość kandydata. Zatem przechowywanie kserokopii np. dowodów osobistych zawierających szerszy zakres danych niż wymagane w ankiecie osobowej (np. wzrost, kolor oczu) wydaje się zbędne. Ich ksera zawierają bowiem szerszy zakres danych niż przewidziane przepisami ustawy z 27 lipca 2005 r. prawo o szkolnictwie wyższym (t.j. Dz.U. z 2012 r. poz. 572 ze zm.). – Jeżeli resort uważa, że pozyskiwanie tych danych jest konieczne, powinien to uzasadnić – wskazuje Edyta Bielak-Jomaa z GIO-DO.

Wynika to z naszych zobowiązań unijnych. Z rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych wynika bowiem zasada, zgodnie z którą od samego początku tworzenia jakiegoś systemu na każdym etapie trzeba rozważać wpływ tworzonych rozwiązań na sferę prywatności.

Podobne zastrzeżenia do tego przepisu mają uczelnie. – Należy zwrócić uwagę na rosnącą każdego roku liczbę kandydatów, którzy podważają legalność wymagania przez uczelnię kserokopii dowodu osobistego – wskazuje w stanowisku do projektu prof. Andrzej Mania, prorektor ds. dydaktyki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Dodaje, że bez wątpienia jest to zjawisko związane z pojawiającymi się informacjami, które podają w wątpliwość celowość, a nawet legalność kopiowania przez przedsiębiorców i inne podmioty dowodów osobistych. – Rosnąca świadomość społeczeństwa sprawia, że również kandydaci na studia przykładają większą wagę do ochrony swoich danych osobowych i coraz częściej niechętnie wyrażają zgodę na wykonywanie kopii – zauważa prof. Mania.

Dlatego uczelnie zabiegają o uchylenie tego przepisu i zrezygnowanie z niego również w przedstawionym przez resort projekcie. 

Etap legislacyjny
Projekt po konsultacjach